

Sygn. akt VI ACa 1644/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Zalewska (spr.)

Sędzia SA – Irena Piotrowska

Sędzia SO (del.) – Marcin Strobel

Protokolant: – sekr. sąd. Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. F.

przeciwko I. F.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 26 kwietnia 2013 r.

sygn. akt III C 1179/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od I. F. na rzecz A. F. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 1644/13

UZASADNIENIE

W pozwie z 10 stycznia 2011 r. wniesionym do Sądu Rejonowego Lublin - Zachód w Lublinie powód A. F. wniósł o zasądzenie od pozwanej I. F. w elektronicznym postępowaniu upominawczym kwoty 200.000 zł z odsetkami ustawowymi od 11 stycznia 2008 roku oraz zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż wykonał na rzecz pozwanej usługę marketingową. Wystawił z tego tytułu fakturę VAT opiewającą na kwotę 305.000 zł, która to faktura została w całości zaakceptowana przez pozwaną. Termin zapłaty spornej kwoty upływał w dniu 10 stycznia 2008 r. Pozwana zapłaciła powodowi kwotę 105.000 zł. W dniu 15 grudnia 2010 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 200.000 zł z należnymi odsetkami, które to wezwanie pozostało bez odpowiedzi.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 21 marca 2011 r. sygn. akt VI Nc-e 15732/11 Sąd Rejonowy Lublin - Zachód w Lublinie nakazał pozwanej zapłacić powodowi kwotę 200.000 zł z odsetkami ustawowymi od 11 stycznia 2008 r. oraz kwotę 6.100 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Pozwana wniosła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty, wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana przyznała, iż z tytułu świadczonych przez powoda usług przyjęła fakturę na kwotę 305.000 zł i zapłaciła powodowi z tego tytułu kwotę 105.000 zł. Wskazała, iż w dniu 31 grudnia 2008 r. zawarła za wiedzą powoda umowę z mężem K. F., na mocy której K. F. zobowiązał się do spłaty zadłużenia wobec powoda. Podniosła, iż K. F. udzielił powodowi pełnomocnictwa do swojego konta bankowego, na skutek czego powód mógł sobie sam wypłacić pieniądze i począwszy od 2 marca 2009 r. dokonał szeregu przelewów z konta K. F., zaspokajając swoje wierzytelności wobec pozwanej. W związku z tym jego twierdzenie, iż nie dostał on wynagrodzenia za świadczone usługi, którego dotyczy ww. faktura jest nieprawdziwe.

Powód ustosunkowując się do sprzeciwu pozwanej podtrzymał powództwo. Wskazał, iż przejęcie długu między pozwaną a K. F. jest wobec niego bezskuteczne, gdyż powód nie złożył stosownego oświadczenia wymaganego przez przepis art. 519 § 2 k.c.

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej I. F. na rzecz powoda A. F. kwotę 200.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 11 stycznia 2008 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 13.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o stan faktyczny, ustalony przez Sąd Okręgowy w sposób następujący:

Od 14 października 2002 r. pozwana prowadziła własną działalność gospodarczą pod nazwą I. I. F.. W dniu 8 stycznia 2007 r. własną działalność gospodarczą zarejestrował mąż pozwanej K. F. pod nazwą I.. Powód prowadzący od 1999 r. działalność gospodarczą pod nazwą (...) A. F. współpracował z firmą pozwanej, zajmował się marketingiem i pozyskiwaniem klientów. W dniu 27 grudnia 2007 r. powód wystawił za usługę marketingową fakturę VAT nr (...) opiewającą na kwotę 305.000.00 zł, wskazując jako dłużnika powódkę. Termin płatności należności z tej faktury upływał 10 stycznia 2008 r. Pozwana częściowo zaspokoiła należność wskazaną w fakturze tj. kwotę 105.000 zł i w związku z tym do zapłaty pozostała kwota 200.000 zł oraz odsetki za opóźnienie. W dniu 31 grudnia 2008 r. pozwana zamknęła swoją działalność. Nie zapłaciła powodowi pozostałej kwoty 200.000 zł. Majątek firmy pozwanej przejął K. F.. W dniu 31 grudnia 2008 r. pozwana zawarła z K. F. porozumienie, na podstawie którego K. F. zobowiązał się spłacić zadłużenie wobec powoda w kwocie 200.000 zł. Powód nie wiedział o zawartym między małżonkami porozumieniu. A. F. i K. F. są braćmi. Po zamknięciu działalności gospodarczej przez pozwaną, powód wykonywał usługi marketingowe na rzecz K. F.. Bracia ściśle ze sobą współpracowali. Powód dokonywał operacji finansowych na rachunkach K. F. i jego firmy. W dniu 9 stycznia 2009 r. K. F. udzielił powodowi pełnomocnictwa do swojego rachunku bieżącego w (...) Bank (...) S.A., które obejmowało umocowanie do składania w imieniu i na rzecz posiadacza rachunku oświadczeń woli dotyczących umowy rachunku, w tym składania dyspozycji, w takim samym zakresie jak posiadacz rachunku, z wykorzystaniem wszystkich kanałów dostępu. W tym samym dniu K. F. udzielił powodowi pełnomocnictwa do rachunku Konto dla małych firm, które obejmowało prawo do dysponowania saldem rachunku i składania oświadczeń woli. W 2010 r. powód zaczął upominać się o zwrot długu. W tym samym roku bracia rozwiązali swoją współpracę. W dniu 20 października 2011 r. K. F. odwołał powodowi pełnomocnictwo do rachunku firmowego, a w dniu 21 października 2011 r. pełnomocnictwo do rachunku osobistego. W dniu 15 grudnia 2010 r. powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 200.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 11 stycznia 2008 r. do 15 grudnia 2010 r. w kwocie 79.150.68 zł.

W oparciu o powyższe okoliczności faktyczne Sąd Okręgowy stwierdził, iż wnioski pozwanej nie mogły zostać uznane za prawidłowe, gdyż pomiędzy pozwaną i K. F. nie doszło do skutecznego wobec powoda przejęcia zobowiązania (długu) pozwanej. Sąd Okręgowy wskazał, iż wprawdzie przejęcie długu następuje w drodze umowy pomiędzy przejemcą a

dłużnikiem lub wierzycielem, jednakże w obu wypadkach do zawarcia umowy przejęcia długu potrzebna jest zgoda tej strony zobowiązania, która nie uczestniczy w umowie przejęcia długu - w tym wypadku wymagana była zgoda powoda zgodnie z art. 519 § 2 k.c. Sąd I instancji wyjaśnił, iż przejęcie długu jest czynnością prawną dwuczłonową. Pierwszym członem jest umowa między przejemcą a dłużnikiem lub wierzycielem, drugim - oświadczenie zawierające zgodę na zmianę dłużnika. Umowa o przejęcie długu staje się skuteczna dopiero po oświadczeniu zgody przez osobę, której zgoda jest potrzebna do skuteczności przejęcia długu, a wszelkie wątpliwości, co do woli wierzyciela w przedmiocie wstąpienia osoby trzeciej w miejsce dłużnika ze skutkiem w postaci zwolnienia go z długu wykluczają kwalifikację umowy jako przejęcia długu. Do uznania, iż doszło do przejęcia długu nieodzowne było istnienie zgodnej woli stron, co do zwolnienia dotychczasowego dłużnika z długu. Z uwagi na ryzyko, jakie przejęcie długu niesie dla wierzyciela, jego zgoda powinna być wyrażona w formie pisemnej. Sąd Okręgowy wskazał, iż powyższe wynika wprost z brzmienia przepisu art. 522 k.c. stanowiącego, że umowa o przejęcie długu powinna być pod nieważnością zawarta na piśmie i że to samo dotyczy zgody wierzyciela na przejęcie długu. Sąd I instancji podkreślił, iż zgodnie z ogólną zasadą rozkładu ciężaru dowodu wskazaną w art. 6 k.c. na pozwaną spoczął ciężar udowodnienia, że powód wyraził jako wierzyciel zgodę na przejęcie długu przez K. F.. Wobec wyraźnego zaprzeczenia powoda Sąd Okręgowy uznał, iż pozwana nie udowodniła istnienia umowy spełniającej takie kryteria, a niezachowanie formy pisemnej z art. 522 k.c., co do oświadczenia powoda jako wierzyciela wyrażającego zgodę na przejęcie długu, powoduje nieważność przejęcia długu, która to nieważność jest bezwzględna, występuje ona z mocy samego prawa, a czynność prawna dotknięta nieważnością bezwzględnie nie może być konwalidowana. Wobec powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego, pozwana nie została zwolniona z długu i jest odpowiedzialna za zapłatę dochodzonej kwoty 200.000 zł objętej wystawioną ww. fakturą z ustawowymi odsetkami zgodnie z treścią art. 481 § 1 i 2 k.c., a kwestia wypłat dokonywanych przez powoda z konta K. F. nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd Okręgowy dodał, iż nawet jeżeliby K. F. spłacił w ten sposób cały dług, to byłoby to świadczenie nienależne. Z tych też względów powództwo zostało uwzględnione.

Apelację od wyroku złożyła pozwana, zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucając rozstrzygnięciu:

I. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 522 k.c. polegającą na:

a. przyjęciu, iż brak formy pisemnej powoda w zakresie wyrażenia zgody na przejęcie długu powodował nieważność przyjęcia długu, gdy tymczasem przyjęta linia orzecznictwa i doktryna wskazują, iż zgoda może być wyrażana w różny sposób, choć w formie pisemnej, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie,

b. nierozważenie przez sąd z urzędu innej pokrewnej instytucji, jaką jest przystąpienie do długu, albowiem z uzasadnienia wyroku wynika, iż sąd w istocie nie kwestionuje tego, iż mąż pozwanej spłacił zadłużenie wobec powoda, zawierając z pozwaną umowę w tym zakresie;

II. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co miało wpływ na treść wydanego w sprawie wyroku, polegającą na tym, że Sąd Okręgowy uznał, że umowa pomiędzy pozwaną a jej mężem z dnia 31.12.2008 r. była nieznaną powodowi, gdy tymczasem logiczna ocena zaistniałych zdarzeń, w tym brak przez prawie 3 lata roszczeń powoda wobec pozwanej, akceptacja powoda do pobierania pieniędzy z rachunku firmowego i prywatnego męża pozwanej, stała współpracą powoda z firmą męża pozwanej oraz fakt, iż kwota uzyskana z faktury będącej przedmiotem powództwa była główną częścią dochodu powoda za 2007 r., stanowiło o tym, że musiał dochodzić tej kwoty, a jak wspomniano nie robił tego przez prawie 3 lata oraz fakt, że sąd błędnie wskazał w uzasadnieniu, iż wypowiedzenie pełnomocnictwa nastąpiło w październiku 2011 r., gdy w istocie miało to miejsce 21 października 2010 r. odnośnie rachunku prywatnego i 20 października 2010 r. w zakresie rachunku firmowego, która to okoliczność uwidoczniła w zaświadczeniach (...) Banku (...), powoduje, iż należy przyjąć, wbrew twierdzeniom Sądu, iż umowa ta była znana powodowi i w pełni ją akceptował, a nawet realizował, co oznaczało, iż doszło do skutecznego przejęcia długu.

W oparciu o powyższe skarżąca wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał w większości prawidłowych ustaleń faktycznych, poza ustaleniami dotyczącymi daty wypowiedzenia pełnomocnictw przez męża pozwanej K. F. do rachunku bieżącego i firmowego w (...) Banku (...) S.A., które nastąpiło odpowiednio 21 października 2010 r. i 20 października 2010 r. nie zaś jak wskazał Sąd Okręgowy 20 października 2011 r. To błędne ustalenie nie ma jednak wpływu na wynik sprawy.

Sąd Apelacyjny, poza kwestią jak wyżej, nie znalazł podstaw do ustalenia innego stanu faktycznego niż ten ustalony przez Sąd Okręgowy. Sąd II instancji uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, podzielił i przyjął je za własne, co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie (tak: wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2001r., V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40). Trzeba też podkreślić, iż sam pełnomocnik skarżącej w apelacji stwierdził wręcz, że: cyt. „Stan faktyczny w niniejszej sprawie zasadniczo przedstawia się tak, jak to wskazał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu”.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Apelacyjny uznał, iż w tak ustalonym stanie faktycznym, jak to uczynił Sąd Okręgowy, przeprowadzona przez ten Sąd ocena prawna zgłoszonego roszczenia jest prawidłowa z przyczyn wskazanych w pisemnym jego uzasadnieniu.

Za bezzasadny należy uznać zarzut naruszenia art. 522 k.c. Istotą przejęcia długu jest wejście przez przejmującego w miejsce dotychczasowego dłużnika, który tym samym zostaje zwolniony z długu (art. 519 k.c.). Należy zgodzić się z Sądem I instancji, iż w świetle art. 522 k.c. przejęcie długu pod rygorem nieważności powinno być zawarte na piśmie. To samo dotyczy zgody wierzyciela na przejęcie długu. Jedynie zgoda dłużnika na przejęcie długu przez osobę trzecią na podstawie umowy z wierzycielem może być wyrażona w dowolny sposób (wyrok SN z dnia 29 listopada 2005 r., III CK 302/05, lex nr 466009).

W sytuacji przejęcia długu dłużnikiem wierzyciela staje się przejmujący dług tzw. przejemca, który wstępuje we wszystkie obowiązki dotychczasowego dłużnika, wynikające z umowy bądź z ustawy, obowiązany jest on do zapłacenia wierzytelności, ponosi odpowiedzialność za zwłokę, niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (por. wyrok SN z dnia 19 lutego 1999 r., II CKN 181/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 144).

Każdy z przewidzianych w art. 519 § 2 k.c. sposobów przejęcia długu, tj. w drodze zawarcia umowy między wierzycielem a osobą trzecią albo w drodze zawarcia umowy między dłużnikiem a osobą trzecią, wymaga zgody tej strony przejmowanego zobowiązania, która nie brała udziału w umowie przejęcia, a zatem zgody odpowiednio dłużnika albo wierzyciela. Wymóg wyrażenia zgody na przejęcie długu przez wskazane osoby jest związany z tym, że przejęcie długu bezpośrednio wpływa na ich sytuację prawną. Dotyczy to w szczególności wypadku, gdy wierzyciel nie jest stroną umowy przejęcia długu. Skutki przejęcia mogą ograniczyć w tej sytuacji jego szanse na uzyskanie świadczenia in natura, jak i na uruchomienie ewentualnej odpowiedzialności przejemcy. Z uwagi na ryzyko, jakie przejęcie długu niesie dla wierzyciela, jego zgoda powinna być wynikiem dojrzałego namysłu i nie budzić wątpliwości. Osiągnięciu tych celów sprzyja forma pisemna pod rygorem nieważności (wyrok SN z dnia 26 czerwca 1998 r., II CKN 825/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 18, Biul. SN 1998, nr 11, s. 15, M. Praw. 1999, nr 1, s. 21). Wymóg zgody wierzyciela jest zatem elementem konstrukcyjnym przejęcia długu.

Zgoda taka może być wyrażona przez oświadczenie woli którejkolwiek ze stron umowy, a zatem wierzyciel może wyrazić zgodę dłużnikowi lub osobie trzeciej (przejemcy), natomiast dłużnik wierzycielowi lub przejemcy.

W tym miejscu należy wskazać, iż w procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania

prawkłdowej oceny wykonania przez kaźdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia.

Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu, co do tych okoliczności na niej spoczywał, a sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów.

Zgodnie z treścią art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Jak podkreślał Sąd Najwyższy twierdzenie istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (wyrok SN z dnia 22 listopada 2001 r., I PKN 660/00). Zatem to na pozwanej, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, spoczywał ciężar dowodu że powód A. F. jako wierzyciel wyraził pisemną zgodę na przejęcie długu przez K. F.. Pozwana w przedmiotowej sprawie nie sprostowała jednak temu obowiązkowi i nie udowodniła tej okoliczności. Brak jest bowiem tego rodzaju pisemnego oświadczenia powoda. Stąd, mimo iż należy zgodzić się z pełnomocnikiem skarżącej, że takie pisemne oświadczenie mogło zostać złożone także w innym momencie i na innym dokumencie niż porozumienie z dnia 31.12.2008 r. (k. 47) oraz, że nie jest wymagany konkretny termin na wyrażenie zgody na przejęcie długu, to jednak pozwana nie wykazała, że w ogóle tego rodzaju pisemne oświadczenie zostało przez powoda złożone. Rację ma także pełnomocnik skarżącej, iż przejęcie długu może stanowić element innej czynności prawnej, jednakże nie wykazał, iż do takiej innej czynności prawnej, która zawierałby w sobie pisemne oświadczenie woli stron tej umowy, w tym pisemną zgodę powoda jako wierzyciela na przejęcie długu, w ogóle doszło. Nie mogą być uznane za pisemną zgodę powoda jako wierzyciela powoływane w apelacji pisemne pełnomocnictwa udzielone powodowi przez męża pozwanej do dysponowania jego rachunkami bankowymi, gdyż są to pisemne oświadczenia woli składane przez męża pozwanej, a nie przez powoda jako wierzyciela. Podobnie nie może być uznane za pisemną zgodę powoda na przejęcie długu, którego dotyczy niniejszy spór, wielokrotne wydawanie przez powoda dyspozycji na dokonanie przelewu różnych kwot z rachunku bankowego męża pozwanej na konto powoda. Do zachowania zwykłej formy pisemnej wystarcza złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli. Pozwana nie udowodniła, by istniał tego rodzaju dokument, w którym powód pisemnie wyraził oświadczenie woli, z którego wynikałoby, że wyraził zgodę na przejęcie długu pozwanej przez jej męża, a takim dokumentem nią są podpisywane dyspozycje wykonania przelewu, w szczególności gdy nie zawierają wskazania w przelewie, z jakiego tytułu wypłaty są dokonywane. Z materiału zebranego w sprawie nie wynika, że polecenia przelewu i wpłacane przez powoda kwoty w ogóle dotyczyły spornej faktury, w szczególności, iż zarówno wpłaty jak i wypłaty z rachunku bieżącego K. F. następowały przed oraz po dacie porozumienia z dnia 31 grudnia 2008 r., wcześniej również bracia udzielali sobie wzajemnie pożyczek. Materiał dowodowy nie wskazuje, iż powód samodzielnie pobrał należność, która jest dochodzona niniejszym pozwem.

Stąd należało uznać, iż strona pozwana nie udowodniła, że już po 31 grudnia 2008 roku powód pisemnie wyraził zgodę na przejęcie długu.

Odmowa wyrażenia zgody przez wierzyciela bądź jej brak powoduje bezskuteczność umowy przejęcia długu, a jednocześnie zobowiązuje osobę trzecią, która w umowie z dłużnikiem zobowiązała się przejąć dług, do odpowiedzialności za to, że wierzyciel nie będzie żądał od dłużnika spełnienia świadczenia (art. 521 § 2 k.c.).

Należy podnieść, że o braku pisemnej zgody na przejęcie długu świadczy fakt wystąpienia z pozwem w stosunku do pozwanej, a nie do jej męża. Nawet gdyby wiedział o porozumieniu zawartym między małżonkami to fakt wystąpienia z pozwem w stosunku do pozwanej dobitnie świadczy o braku zgody na przejęcie długu przez wierzyciela, co powoduje bezskuteczność umowy przejęcia długu. W orzeczeniu z 11 września 1958 r. (III CR 1168/57, OSN 1960, nr II, poz. 40), Sąd Najwyższy uznał, że forma pisemna, wymagana dla zgody wierzyciela, zostanie zachowana, jak również zostanie spełnione wymaganie wyrażenia zgody, w wypadku wniesienia przez wierzyciela pozwu przeciwko przejemcy o spełnienie świadczenia. W przedmiotowej sprawie z taką sytuacją nie mamy do czynienia.

Niezachowanie formy pisemnej z art. 522 k.c. (zarówno co do zawartej umowy o przejęcie długu, jak i co do oświadczenia wierzyciela wyrażającego zgodę) powoduje nieważność przejęcia długu. Przy czym jest to nieważność

bezwzględna, występuje ona z mocy samego prawa, na którą powołać się może każdy, a sąd winien uwzględnić ją z urzędu. Czynność prawna dotknięta nieważnością bezwzględną nie może być konwalidowana. Nie jest także możliwe przesłuchanie świadka na fakt zawarcia tej umowy w wypadku niezachowania formy pisemnej (uchwała SN z dnia 17 października 1979 r., III CZP 68/79, OSNC 1980, nr 4, poz. 67).

Trzeba też podkreślić, iż nawet gdyby uznać, że mąż pozwanej przystąpił do długu, to jednak nie ma dowodu, że niniejszą należność spłacił, a zatem, że pozwana jest wolna od obowiązku uregulowania należności, bowiem przystąpienie do długu nie zwalnia pierwotnego dłużnika z odpowiedzialności wobec wierzyciela. W przeciwnym przypadku zachodziłoby przejęcie długu. Umowne przystąpienie do długu może mieć postać zarówno umowy między osobą trzecią a wierzycielem, jak i między osobą trzecią a dłużnikiem. Nie wymaga przy tym formy szczególnej ani też zgody – w pierwszym wypadku dłużnika, a w drugim wierzyciela. Skutkiem tzw. kumulatywnego przystąpienia do długu jest pojawienie się dodatkowego dłużnika ponoszącego solidarną odpowiedzialność wraz z dłużnikiem głównym wobec wierzyciela (wyrok SN z dnia 26 czerwca 1998 r., sygn. akt II CKN 825/97, OSNC 1999/1/1). Konstrukcja przystąpienia do długu ze swej istoty polega na tym, że wierzyciel zyskuje kolejnego dłużnika solidarnego, od którego może – stosownie według własnego wyboru – żądać spełnienia całości lub części świadczenia, jak również może żądać spełnienia świadczenia od dłużnika pierwotnego. Skonstatować należy, że instytucje przejęcia długu oraz przystąpienia do długu nie są podobne, a wręcz charakteryzują się istotnymi różnicami. Nawet gdyby uznać, że mąż pozwanej przystąpił do długu to i tak pozwana nie zostałaby zwolniona z obowiązku spłaty należności.

Ponadto, w odniesieniu do kolejnego zarzutu pozwanej, należy zauważyć, że Sąd I instancji nie dokonał takiego ustalenia, iż mąż pozwanej spłacił zadłużenie pozwanej ze spornej faktury wobec powoda, a jedynie hipotetycznie stwierdził, iż gdyby nawet tak było, to nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy z uwagi na brak dowodu na skuteczne przejęcie przez niego długu pozwanej. Ponadto zdaniem Sądu Apelacyjnego dowody zgromadzone w sprawie, w szczególności przelewy nie dowodzą tego, że wpłaty na konto powoda z rachunku męża pozwanej dotyczyły należności ze spornej faktury.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy nie przekroczył zatem zasady swobodnej oceny dowodów uznając, że pozwana nie udowodniła, że powód wyraził zgodę na przejęcie długu przez K. F.. Zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem, przepis art. 233 § 1 k.p.c. określający obowiązujące zasady oceny dowodów może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości. Postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga zatem wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, lex nr 172176, z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, lex nr 174185). Pozwana nie wskazała, jakie to zasady lub przepisy zostały naruszone. Co więcej, pozwana twierdzi, że sąd błędnie przyjął, iż umowa pomiędzy pozwaną a jej mężem z dnia 31 grudnia 2008 r. była nieznaną powodowi, w sytuacji gdy według twierdzeń pozwanej logiczna ocena zaistniałych zdarzeń przejawiająca się m.in. upoważnieniem do konta męża pozwanej, stałej współpracy powoda z firmą męża pozwanej powinna prowadzić do konstatacji, iż doszło do skutecznego przejęcia długu. Rozumowanie takie jest logicznie błędne, czym innym są bowiem twierdzenia strony, a czym innym dowody przytaczane dla ich wykazania. Pozwana takich dowodów nie wskazała, w takiej sytuacji zarzut należało uznać za niesłuszny.

Odnosnie oceny dowodów Sąd Najwyższy niejednokrotnie wskazywał, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena ta musi być uznana za prawidłową, chociażby w równym stopniu z tego samego materiału dowodowego można wysnuć wnioski odmienne. Dlatego zarzut apelacji dla swojej skuteczności nie może polegać na przedstawieniu przez skarżącego własnej wersji wydarzeń. Skarżący musi wykazać, że oceniając materiał dowodowy, sąd popełnił uchybienia polegające na braku logiki w wiązaniu faktów z materiałem dowodowym albo też wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej lub wreszcie, że sąd wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnił jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. Rolą skarżącego jest obalenie wersji sądu, nie zaś zbudowanie

własnej (postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LexisNexis nr 375480; wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LexisNexis nr 376152).

W przedmiotowej sprawie możliwa była taka ocena, jakiej dokonał Sąd Okręgowy, w szczególności wobec treści zeznań powoda oraz wobec faktu, iż pozwana odmówiła zeznań w sprawie. Zeznania powoda w powiązaniu z przedstawionymi przez niego dokumentami na okoliczności związane z faktem posiadania przez niego pełnomocnictw do kont męża pozwanej, jego roli w działalności gospodarczej stron, faktu i rodzaju wpłat i wypłat na konta męża pozwanej, udzielania pożyczek, dysponowania także przez pozwanego znacznymi środkami finansowymi oraz przyczyn, dla których dopiero w momencie gdy brat zerwał współpracę poprosił o zwrot pozostałej kwoty wynikającej z faktury nr (...) Sąd Okręgowy miał podstawy w świetle okoliczności sprawy uznać za wiarygodne.

Nie mógł także odnieść skutku zarzut, iż powód domagając się zapłaty odsetek za opóźnienie w zapłacie reszty należności ze spornej faktury dopiero po upływie 3 lat narusza zasady współżycia społecznego. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Z brzmienia art. 481 § 1 k.c. wynika, że uprawniony może żądać odsetek, a konieczność zapłaty odsetek za opóźnienie stanowi obowiązek ustawowy, mało tego strony w ramach zasady swobody umów nie mogą nawet wyłączyć stosowania tej instytucji, bo wprost zabrania tego art. 353¹ k.c., stanowiąc, że treść lub cel umowy nie może sprzeciwiać się ustawie (por. wyrok sądu apel. w K. z 2004-07-14, sygn. akt I ACa 269/04, LEX nr 193656). Stąd tylko zastrzeżenie przez strony rażąco wygórowanych odsetek za opóźnienia spełnieniu świadczenia pieniężnego mogłoby być oceniane jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego zarówno w rozumieniu art. 353¹ k.c. jak i art. 58 § 2 k.c. (por. wyrok SN z 2003-01-08, sygn. akt II CKN 1097/00, OSNC 2004/4/55), z czym w przedmiotowej sprawie nie mamy do czynienia skoro powód domaga się zapłaty odsetek ustawowych. Trzeba też podnieść w powyższym kontekście, iż usuwaniu niepewności prawnej w sytuacji, gdy uprawniony przez bardzo długi czas nie wykonuje swoich praw podmiotowych, nie realizuje przysługujących mu roszczeń służy instytucja przedawnienia roszczeń wynikająca z art. 117 k.c. Nie mniej w przedmiotowej sprawie tego rodzaju zarzut (np. oparty na art. 751 k.c.) nie padł, choć co do zasady mógł być podniesiony do czasu uprawomocnienia się wyroku.

Mając powyższe na względzie i uznając podniesione w apelacji zarzuty za bezzasadne, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu stosownie do przepisu art. 98 k.p.c. i w zw. z § 14 ust 3 pkt 2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu, w brzmieniu obowiązującym po dniu 14 lutego 2013 r. (Dz.U.2013.490 j.t.).